

G A Z E T A P O L I C J I P A Ń S T W O W E J



Nr 10.

WARSZAWA, DNIA 5-go MARCA 1921 ROKU.

ROK 3.

L. KULCZYCKI.

ROLA PARTJI POLITYCZNYCH W ŻYCIU SPOŁECZNYM.

Często spotkać się można z utyskiwaniami na to, że istnieją partje polityczne, że utrudniają one normalny bieg spraw publicznych, że zamiast interesu publicznego — wysuwają partyjny.

Niezawodnie, partje polityczne wywołują nieraz przez swą działalność, skutki ujemne, kiedy to się dzieje, o tym niżej; zauważyć jednak należy, że nie tylko są one koniecznością życia społecznego, ale także, że na ogół rola ich jest pożyteczna.

Istotnie, od czasu kiedy społeczeństwo się zróżniczkowało na różne warstwy społeczne, reprezentujące rozmaite zajęcia i interesy — odtąd i istnienie ugrupowań politycznych luźniejszych, albo ściślejszych stało się rzeczą konieczną. Dopiero jednak w społeczeństwach współczesnych, dzięki środkom komunikacyjnym, prasie, parlamentaryzmowi — mogły powstać dobrze zorganizowane, stałe, szybko i jednolicie działające partje polityczne.

Istnienie partji politycznych ułatwia orjentowanie się w sytuacji w państwie, w układzie sił; wreszcie, oszczędza ono społeczeństwu złych skutków dezorganizacji. Gdyby bowiem nie było partji politycznych, to z konieczności, przy innych warunkach równych, panowałby większy chaos, niż przy ich istnieniu. Partje polityczne kanalizują opinię publiczną, zmniejszają rozbieżność sił, skupiają ludzi pokrewnych poglądów pod wspólnym sztandarem. Wreszcie w walce o pewne postulaty, zaprowadzają pewien system. Wszystko to chroni społeczeństwo przed chaosem.

Jeden pisarz rosyjski, uczony badacz życia politycznego w społeczeństwach anglo-saskich, Ostrogorski, zniechęcony do partji politycznych, proponował zastąpienie ich przez Ligi, skupiające ludzi nie pod wspólnym sztandarem, będącym wyrazem różnych zagadnień, ujętych w jeden światopogląd, lecz łączące obywateli dla przeprowadzenia w życiu jednego, albo paru postulatów praktycznych. W ten sposób Ligi takie skupiałyby ludzi mogących się między sobą różnić bardzo znacznie pod wieloma względami, nawet w zakresie politycznym, zgodnych jednak na punkcie jednym, albo paru, nap. na punkcie ubezpieczeń, jakiejś reformy rolnej, jakiegoś systemu wychowawczego i t. p.

Projekt ten jest nie realny.

Przedewszystkiem zauważyć należy, że różne zagadnienia socjalno-polityczne tak ściśle

wiążą się ze sobą, że niemożna ich całkowicie wyodrębnić. Gdyby więc istotnie, dla szeregu spraw, powstały oddzielne Ligi, to siłą rzeczy, kilka Lig musiałoby w końcu, ze względów praktycznych, wejść ze sobą w ścisły związek, co doprowadziłoby musiałoby w końcu do wytworzenia z nich partji.

Zresztą Ligi, dla przeprowadzenia spraw poszczególnych, w rzeczywistości połączyłyby tylko tych, co mają pokrewne poglądy i w innych sprawach, gdyż pojmowanie praktyczne różnych reform może być i jest istotnie bardzo rozmaite.

Weźmy np. reformę rolną, można być zasadniczo zwolennikiem tej reformy, a jednak, różnić się bardzo znacznie zarówno w samej jej koncepcji zasadniczej, jak i w sposobie jej przeprowadzenia. W rzeczywistości więc musiałoby powstać kilka dróg reformy rolnej. Tak więc, system Lig, jako przeciwstawienie ich partjom politycznym doprowadziłoby musiał do tego, że zamiast tych partji: powstałoby mnóstwo Lig, z których znowu pewna ich ilość musiałaby się łączyć między sobą, jak to widzieliśmy wyżej.

Tak więc, partje polityczne są konieczne i potrzebne. Chodzi teraz o to, aby wnikać w ich treść i określić ich rolę w życiu publicznym.

Rozpatrzmy przedewszystkiem różnice pomiędzy partjami politycznymi, a ugrupowaniami zawodowymi. Jakkolwiek partje polityczne opierają się zazwyczaj na pewnych warstwach społecznych, odpowiadających pewnym zawodom, to jednak różnią się one zasadniczo od organizacji zawodowych.

Te ostatnie reprezentuje tylko interesy zawodów poszczególnych; partje polityczne zaś ujmują całość zagadnień socjalno-politycznych z punktu widzenia pewnych ugrupowań obywateli, niepokrywających się z ugrupowaniami zawodowymi.

Partje polityczne łączą więc kilku na podstawie pewnych koncepcji społeczno-politycznych.

Z powyższego widać, że widnokręgi partji politycznych są znacznie szersze od widnokręgów organizacji zawodowych.

Jednakże, w czasach ostatnich, uwidoczniła się, w pewnych partjach politycznych tendencja, aby swój program polityczny i swoją taktykę przystosować bezwzględnie do ciasno pojętych interesów klasowych, powiedziałem ciasno poję-

tych, gdyż pojęcie interesu klasowego jest bardzo rozciągle. Ciasne jego pojęcie polega na tym, że rozumie się przezeń to tylko, co przynosi bezpośrednią, zwłaszcza materialną, korzyść danej klasie; szerzej pojęty interes klasowy oznacza ujmowanie całokształtu interesów społeczno-politycznych narodu i państwa z punktu widzenia danej klasy społecznej.

Pierwsze pojmowanie klasowego interesu prowadzi do rozbicia narodu i państwa, do zacieśnienia horyzontów umysłowych, kulturalnych i polityczno-społecznych; drugie pojmowanie interesów klasowych prowadzić może czasami na manowce także, ale nie jest to rzeczą konieczną, oznacza ono tylko odmienne pojmowanie pewnych zagadnień ogólnych narodowo-państwowych, które jednak są traktowane, jako ważne a nawet pierwszorzędne; takie pojmowanie rzeczy nie zacieśnia oczywiście horyzontów umysłowo-kulturalnych i socjalno-politycznych.

Warunkiem zdrowego pojmowania interesów partyjnych, jest to właśnie szerokie pojmowanie interesów partji, opierające się na szerokiej interpretacji: interesów warstw na których partja się opiera.

To szerokie zaś pojmowanie interesów partji, zależy od należytego pojmowania spójni narodowo-państwowej.

W świadomości partji politycznej po nad interesem partyjnym przeważać powinien interes narodu i państwa (tam oczywiście, gdzie państwo jest polityczną organizacją narodu).

Żadna warstwa społeczna, nawet najliczniejsza, nie reprezentuje sama przez się całego narodu i państwa, będącego jego wyrazem. Można rozmaicie pojmować korzyści narodu — państwa, w zakresie spraw rozmaitych; są jednak sprawy zasadnicze, które są tak jasne, że, w punktach podstawowych interesy te powinny być przez wszystkich pojmowane jednakowo.

Tak np. bezpieczeństwo narodu i państwa, wobec wrogów zewnętrznych uznane być musi za rzecz wagi pierwszorzędnej i wszystko to, co bezpieczeństwo to, wzmacnia, powinno być uznane za konieczne; wszystko to, co bezpieczeństwo to osłabia, za bezwzględnie szkodliwe, jak również, że np. połączenie z narodem a państwem prowincji, innych, zamieszkałych przez ten sam naród jest oczywistym interesem całości.

(Dokończenie nastąpi).